

KURTYKA: W CIĄGU 20 LAT CHCEMY ZBUDOWAĆ ZEROEMISYJNY SYSTEM ELEKTROENERGETYCZNY

Przyjęcie nowej strategii było niezbędne, alternatywą byłby niekontrolowany dryf inwestycyjny i brak bezpieczeństwa energetycznego – powiedział w rozmowie z "DGP" minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka, komentując przyjęcie przez rząd Polityki Energetycznej Polski do 2040 r.

Kurtyka ocenił, że przyjęcie przez Radę Ministrów uchwały w sprawie Polityki Energetycznej Polski do 2040 r. "to milowy krok na rzecz zabezpieczenia interesu Polski i suwerennego decydowania o kierunkach rozwoju systemu energetycznego".



**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24 WYDAWNICTWO Sklep.Defence 24

Reklama

"To, że ten system wymaga inwestycji, widzimy już od kilku lat. Około 70 proc. naszych bloków ma powyżej 30 lat, z roku na rok rośnie ryzyko awarii. Coraz starsze bloki energetyczne w wyniku wyeksploatowania, awaryjności i braku elastyczności przestają w pełni realizować swoją bazową rolę w systemie elektroenergetycznym. Również operator systemu przesyłowego zauważa nowe wyzwania związane z jego bilansowaniem. Dlatego ta kwestia staje się coraz bardziej pilna, a jej rozwiązanie wymaga bodźca inwestycyjnego" – powiedział.

Przypomniał, że poprzednia strategia energetyczna była przyjęta w 2009 r., a więc w innych uwarunkowaniach, "przez co nie odpowiadała na aktualne wyzwania regulacyjne i ekonomiczne, jak również na wyzwania na poziomie globalnym".

"Przyjęcie nowego dokumentu było niezbędne, alternatywą byłby niekontrolowany dryf inwestycyjny, który nie przyniósłby nam ukierunkowanej, odpowiedzialnej transformacji energetycznej oraz bezpieczeństwa energetycznego" - powiedział.

Minister zwrócił uwagę na szybko zmieniającą się rzeczywistość energetyczną, co sprawia, że "na pewno za kilka lat strategia energetyczna będzie musiała być aktualizowana".

"Widzimy też, jak szybko zmieniają się technologie. Zbudowanie pierwszych 1000 MW fotowoltaiki zabrało u nas 8 lat. A ostatnie 1000 MW przybyło w ciągu 8 miesięcy. Trwa wręcz wyścig w kierunku nowych rozwiązań technologicznych i procesowych" - powiedział.

Kurtyka był również pytany o negocjacje rządu z górniczymi związkami zawodowymi w kontekście zapisów PEP2040. Minister przypomniał, że w porozumieniu ze związkami zapisano, że jeżeli będą wnioski z umowy społecznej, które będą wymagały aktualizacji PEP2040, to zostaną wprowadzone.

"Jednak zmiany muszą być wprowadzone w zgodzie z naszymi dotychczasowymi zobowiązaniami i również w taki sposób, żeby pozwolić na rozwój nowoczesnych systemów energetycznych" - zaznaczył.

"To, w jaki sposób będzie ewoluował udział paliw kopalnych w naszym miksie energetycznym, będzie w dużej mierze zależało od dyspozycyjności istniejących węglowych bloków energetycznych, których dalsza żywotność wynosi od 5 do 15 lat. Musimy mieć więc bodźce do potrzebnych inwestycji, które uzupełnią te moce wytwórcze. W ciągu 20 lat chcemy zbudować nowy, zeroemisyjny system elektroenergetyczny, który skalą będzie odpowiadał dotychczasowemu" - powiedział.(PAP)